



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ZOFIA, SABINA I ANNA KLECZKOWSKIE

Marek Kozubel



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Siostry Zofia (jako strzelec broni maszynowej) i Sabina (pierwsza od prawej) Kleczkowskie podczas ćwiczeń na Wysokim Zamku we Lwowie. Za legionistkami stoi Aleksandra Zagórska (zbiory Zofii Gwiazdy)



ZOFIA, SABINA I ANNA KLECZKOWSKIE

Okres walk o niepodległość i granice w latach 1918–1921 był źródłem wielu ważnych symboli, do dziś istotnych i obecnych w polskiej pamięci historycznej. Takim symbolem są Orlęta Lwowskie – młodzi chłopcy, uczniowie gimnazjum i studenci, którzy chwycili za broń, by w zimne listopadowe dni 1918 r. walczyć o polskość miasta. Mając w pamięci głównie niepełnoletnich obrońców, zapominamy nieco o roli dziewcząt i kobiet uczestniczących zarówno w tych walkach, jak i w znacznie dłuższych bojach w kolejnych miesiącach wojny polsko-ukraińskiej. Tymczasem życiorysy takich patriotek były niezwykle barwne i naznaczone dużym poświęceniem. Przykładem są siostry Zofia i Sabina Kleczkowskie, które nie tylko broniły Lwowa, lecz także wzięły udział w wojnie z bolszewikami. Nie można zapominać i o bohaterce dnia codziennego – najstarszej siostrze Annie, która po zakończeniu służby wojskowej została jednym z głównych filarów rodziny.



Lwów, 1 listopada 1918 r.

Nad ranem 1 listopada 1918 r. w najważniejszych miastach wschodniej części byłego już zaboru austriackiego doszło do ukraińskiego przewrotu. Spiskowcom udało się zająć również Lwów. Tego dnia nad ratuszem powiewała żółto-niebieska flaga, a miasto zaczęli patrolować żołnierze w austro-węgierskich mundurach z ukraińską symboliką zamiast cesarsko-królewskiej. Stało się jasne, że Ukraińcy przejęli władzę nad miastem.

Stanisław Łapiński-Nilski tak opisywał tamte wydarzenia:

Ludność polska Lwowa uważała siebie za strażnicę polskości na kresach ruskich. Była z tego bardzo dumna. To stanowiło jej punkt honoru. Zamach ukraiński żywo dotknął ją. Było to dla niej niejako policzkiem. Mieszczuch lwowski został obrażony. Jego godność wymagała satysfakcji. Ukraińiec, który zawsze był uważany za coś niższego, śmiał targnąć się na ich Lwów. To oburzyło krew u wszystkich. Tego nie mógł znieść najpotulniejszy urzędniczyna lwowski.

Tego samego dnia we Lwowie wybuchło polskie powstanie. Polacy dosyć szybko zajęli zachodnią część miasta, a 2 listopada również Dworzec Główny, gdzie znajdowały się zapasy broni i amunicji. Nie udało się jednak zdobyć tak ważnych punktów, jak cytadela, sejm, ratusz, stacja kolejowa Podzamcze i koszary Ferdynanda. Walki trwały do nocy z 21 na 22 listopada, gdy Armia Halicka, jak nazywano zachodnioukraińskie siły zbrojne, wycofała się ze Lwowa pod naporem odsieczy prowadzonej przez byłego oficera legionowego, płk. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Do maja 1919 r. miasto jednak nadal znajdowało się w stanie zagrożenia. W walkach miejskich o Lwów od 1 do 21 listopada 1918 r. wzięło udział 6021 osób, w tym 1374 uczniów i studentów, 5594 obrońców miasta stanowili mężczyźni, 427 pozo-

stałych to były kobiety. Wśród nich – siostry Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie.

Kobiety w obronie Lwowa

Część aktywnych społecznie kobiet była zrzeszona w Komitecie Obywatelskim Polek, na którego czele stała Maria Dulębianka. Jedną z najbardziej wpływowych działaczek była Aleksandra Zagórska, weteranka Organizacji Bojowej PPS i matka Jurka Bitschana, czternastoletniego



Aleksandra Zagórska (Archiwum Akt Nowych, dalej: AAN)

Orlęcia, poległego w obronie Lwowa. Przed ukraińskim przewrotem Komitet zajmował się głównie działalnością charytatywną oraz aktywizacją kobiet: organizowano opiekę nad sierotami, zdemobilizowanymi legionistami i ich rodzinami, otworzono jadłodajnię i herbaciarnię dla żołnierzy, prowadzono kursy specjalistyczne i kluby dla kobiet.

Po wybuchu walk Komitet zorganizował punkt opatrunkowy na pl. Akademickim. Aleksandra Zagórska uznała, że w obliczu zaistniałego zagrożenia taka działalność jest niewystarczająca, i zaczęła werbować sanitariuszki do roli kurierek. W pierwszych dniach listopada zgłosiło się do niej 17 kobiet gotowych podjąć się tej służby. Do ich zadań należało przekazywanie korespondencji za linię frontu, werbowanie i przeprowadzanie na polską stronę ochotników z części miasta opanowanej przez siły wroga, dostarczanie raportów Biura Wywiadowczego oraz kolportowanie „Głosu Polskiego” i „Pobudki” w „ukraińskiej” części Lwowa. Niektóre prznosiły również materiały wybuchowe oraz broń.

Mimo że były to przeważnie młode dziewczęta z inteligencji, nieobeznane z niebezpieczeństwem i nieprzyzwyczajone do trudów, pełniły wszystkie służbę swą z poświęceniem, nie cofając się nigdy przed wykonaniem rozkazu i przechodząc przez linię bojową zarówno w dzień, jak i w nocy, nieraz pod gradem kul. Co gorsza, narażone były na rewizje osobiste i brutalne zaczepki ze strony patrolów ukraińskich, z którymi spotkania nie dało się uniknąć. Kurierki przez cały czas walk listopadowych były w ciągłym pogotowiu, sypiając tylko dorywczo w ubraniu i prawie o głodzie, bo o jakimś możliwym zaprowiantowaniu i wypoczynku niepodobna było pomyśleć – pisała o poświęceniu kurierek Wanda Kiedrzyńska.

Nie można kwestionować poświęcenia i patriotyzmu młodych Polek walczących o Lwów, należy jednak podkreślić, że twierdzenie, jakoby

miasto „zawsze wierne” obroniły głównie „kobiety i dzieci”, ma niewiele wspólnego z prawdą. Zaledwie 10 – według innych szacunków do 17 – kobiet brało bezpośredni udział w walkach miejskich. Część z nich, z uwagi na brak społecznej akceptacji dla kobiety z bronią w ręku, była przebrana za mężczyzn. W trakcie starć zostały ranne Stanisława Paleolog i Felicja Sulimirska. Ta ostatnia w wyniku otrzymanej rany zmarła 22 listopada. Pozostałe kobiety pełniły nie mniej ważną służbę jako sanitariuszki w oddziałach bojowych i szpitalach. Również one odnosiły rany oraz ginęły w służbie ojczyźnie. 16 listopada podczas udzielania pomocy rannemu poległa Anatola Bieganówna. Sześć dni później zmarła od otrzymanej rany inna sanitariuszka – Helena Kotoska.

Milicja Obywatelska Kobiet

Po wyparciu wojsk ukraińskich ze Lwowa Zagórska zaczęła starania o stworzenie formacji złożonej wyłącznie z kobiet. Miały do niej trafić kurierki oraz ochotniczki walczące dotychczas na froncie. Dowództwo Wojska Polskiego we Lwowie odniosło się jednak do jej projektu lekceważąco, wobec czego Zagórska zwróciła się do kpt. Wita Sulimirskiego, komendanta Miejskiej Straży Obywatelskiej i stryja poległej Felicji, z propozycją sformowania pododdziału kobiet. Z uwagi na niedostateczną liczbę i motywację milicjantów komendant przyjął propozycję i obiecał pomoc.

28 listopada 1918 r. – po ogłoszeniu naboru w prasie lwowskiej – na miejsce zbiórki stawili się wiele kobiet. Kiedrzyńska twierdzi, że przeważały ochotniczki z rodzin inteligenckich – „nauczycielki, urzędniczki, studentki, uczennice gimnazjum i seminarium”. Na siedzibę komendy Milicji Obywatelskiej Kobiet wyznaczono pomieszczenia Komitetu Obrony Polek, a w budynku organizacji paramilitarnej „Sokół”

stworzono koszary dla ochotniczek. Kapitan Sulimirski, widząc zapal milicjantek, przydzielił im broń i instruktora. Ćwiczenia prowadził ppor. Witold Nawarecki.

Mimo bólu po stracie syna [Jurek Bitschan poległ 21 listopada na cmentarzu Łyczakowskim] Aleksandra Zagórska rzuciła się w wir pracy organizacyjnej. Zwycięstwo nie było ostateczne, Lwów ciągle zagrożony atakami ukraińskimi. Idea zorganizowania oddziału wojskowego zaczęła przybierać realne kształty – pisała Agnieszka Cieślíkowa.

Do głównych zadań Milicji Obywatelskiej Kobiet należało pełnienie służby wartowniczej, kurierskiej, pilnowanie porządku podczas



Stanowisko artylerii na Wysokim Zamku. Pierwsza z prawej Zofia Kleczkowska (AAN)



Pierwsza z prawej Zofia Kleczkowska (AAN)

rozdawania żywności cywilom oraz doprowadzanie przed komisję poborową mężczyzn uchylających się od służby wojskowej. Jak wskazuje Kiedrzyńska, ostatni z wymienionych obowiązków narażał milicjantki na złośliwe komentarze ze strony dekonników. Zdecydowanie najważniejszym zadaniem była służba przy magazynach i parku artyleryjskim na Wysokim Zamku, gdzie stacjonował 4. Pułk Artylerii Ciężkiej.

14 grudnia 1918 r. formacja liczyła 64 milicjantki. Dwa dni później liczebność oddziału wzrosła o 15, a 19 grudnia doszła do 132 osób. Milicję podzielono na trzy części: najliczniejszą służbę wartowniczą, grupę bojową i kurierską.

Wyjątkiem był dzień 27 grudnia 1918 r., gdy oddział bojowy Milicji Obywatelskiej Kobiet (ok. 30 bagnatów w stanie bojowym) pod

dowództwem ppor. Witolda Nawareckiego został skierowany na pozycje frontowe w Krzywczycach. W tym czasie trwała ofensywa Armii Hallickiej, mająca na celu zdobycie Lwowa. Na miejscu milicjantki brały udział w wymianie ognia karabinowego z przeciwnikiem. Następnego dnia oddział Wojska Polskiego zluzował ochotniczki, które wróciły – „zadowolone z pierwszego chrztu wojennego” – do miasta. Ciężkie warunki zimowe, choroby, a także straty spowodowane epizodycznym udziałem w walkach na podlowskim froncie doprowadziły do spadku liczebności Milicji Obywatelskiej Kobiet, ciągły napływ nowych ochotniczek pozwolił jednak na utrzymanie stanu liczebnego wynoszącego ok. 100 milicjantek.

Ochotnicza Legia Kobiet we Lwowie

W drugiej połowie grudnia 1918 r. doszło do podziału Milicji Obywatelskiej Kobiet. Znaczna część składu osobowego stała się zalążkiem nowej formacji wojskowej – Ochotniczej Legii Kobiet. Reszta pozostała w Milicji. Na koszary wyznaczono budynek gimnazjum bernardyńskiego przy ul. Wałowej. Legionistki pochodziły z różnych grup społecznych i zawodowych.

Do batalionów szturmowych – pisała Kiedrzyńska – przyjmowano prawie wszystkie kandydatki, bez względu na kwalifikacje osobiste i konduitę, toteż wytworzyła się tam przedziwna mieszanina najrozmaitszych typów: młodziutkie uczennice, służące, robotnice, kelnerki, studentki, nauczycielki i wreszcie spory procent dziewcząt bez ściśle określonego zajęcia. Po krótkim przeszkoleniu wysyłano je do okopów.

Ochotnicza Legia Kobiet miała odgrywać głównie rolę oddziału wartowniczego, etapowego, patrolowego, a także – okazjonalnie – frontowego. Niewielka część legionistek – wśród nich bohaterki tego tekstu Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie – została przydzielona jako wartowniczeki i obserwatorzy do II baterii 4. Pułku Artylerii Ciężkiej i III baterii 5. Pułku Artylerii Polowej. Na bazie Legii stworzono kompanię szturmową w sile 70 bagnetów, którą przydzielono jako wsparcie do 40. Pułku Strzelców Lwowskich. Legionistkom przyszło brać udział w bojach z Armią Halicką jako piechota, m.in. pod Zboiskami, gdzie wraz z innymi polskimi formacjami odpierały wrogie ataki 13, 20 i 27 grudnia 1918 r. Niektóre legionistki zostały przydzielone do oddziałów Wojska Polskiego jako kancelistki lub sanitariuszki.



Oddział Ochotniczej Legii Kobiet we Lwowie. Zima z 1918 na 1919 r. Anna Kleczkowska stoi czwarta od prawej (AAN)

W wyniku walk na froncie pod Lwowem poległo 10 i zostało ciężko rannych kilkanaście innych kobiet. Aleksandra Zagórska była przeciwna takiemu wykorzystywaniu kompanii szturmowej i interweniowała w tej sprawie u gen. Józefa Leśniewskiego. Domagała się sprowadzenia formacji do Lwowa i połączenia kompanii szturmowej z resztą Ochotniczej Legii Kobiet. Jej starania zakończyły się sukcesem i zdecydowana większość ochotniczek wróciła do formacji stworzonej przez Zagórską. Przy oddziałach frontowych pozostało ok. 30 kobiet, które w tym celu zwolniły się z Legii lub wzięły urlop.



Anna (siedzi w pierwszym rzędzie, pierwsza od lewej), Zofia (stoi w drugim rzędzie pierwsza od prawej) i Sabina Kleczkowskie (stoi w drugim rzędzie czwarta od prawej) w gronie innych legionistek (zbiory Zofii Gwiazdy)

Mimo powyższych perturbacji rosła popularność, a wraz z nią i liczebność Ochotniczej Legii Kobiet. W lutym 1919 r. liczyła ona ok. 350 żołnierzy, podzielonych na cztery plutony. Nominalne dowództwo nad całością formacji, a także kwestie administracyjne i personalne znajdowały się w kompetencji Zagórskiej. Dowództwo wojskowe sprawował por. Emil Sikora, a instruktorami byli ppor. Nawarecki, ppor. Kazimierz Kapalka i sierż. Kobryń. Legionistki skupiły się w tym czasie przede wszystkim na służbie wartowniczej i patrolowej. Nie były to mało znaczące zadania.

Legionistkom powierzano najważniejsze posterunki ze skutkiem zawsze dobrym. W maju 1919 roku Legia wysyłała do tej służby 80 szeregowych dziennie, które pełniły wartę przeważnie na dworcu. Była to służba bardzo ciężka, gdyż polegała na walce z grabieżą zorganizowaną, w której brały udział rozpętane szumowiny podmiejskie. Wartowniczeki zmuszone były nieraz używać broni palnej przeciw grabieżcom – pisała Kiedrzyńska.

Służba legionistek była niesłychanie ciężka w warunkach, w jakich znajdował się wówczas Lwów, bombardowany przez wrogów, wygłodzony, pozbawiony możliwości zaspokajania najkonieczniejszych potrzeb. Legionistki stały na wartach bez ciepłego ubrania, w dziurawym obuwiu. Powszechne były odmrożenia i przeziębienia – dodaje Cieślíkowa.

W ciężkich chwilach, które przeżywał oblężony Lwów, ochotniczki wielokrotnie wykazywały się męstwem. Jedną z prób był wybuch składu amunicji przy Dworcu Głównym. Eksplozja miała być tak silna, że w niemal każdym z okolicznych budynków popękały szyby w oknach. Wybuchła panika ludności cywilnej – wiele osób uważało, że miasto



VI pluton batalionu lwowskiego (AAN)

zostanie prędko zdobyte przez Ukraińców. W tym czasie legionistki rzuciły się ratować niezajęte przez ogień zapasy, w tym beczki z benzyną. Kilkanaście z nich podczas tej akcji uległo poparzeniom. Ochotniczki pomagały również w uspokojeniu sytuacji na ulicach miasta. Wywiązały się ze swych obowiązków wzorowo.

Ustawiczne pochwały, z jakimi spotykała się służba O[chotniczej] L[egii] K[obiet], tłumaczy się tym, że kobieta, pomimo mniejszej sprawności fizycznej, ma w charakterze swoim zalety, które sprawiają, że pod pewnymi względami przewyższa żołnierza mężczyznę, szczególnie jeżeli chodzi o służbę wartowniczą i etapową – podsumowała Kiedrzyńska.

Legionistki otrzymywały również pochwały za służbę w oddziałach frontowych. Kapitan E. Dąbrowski z 4. Pułku Artylerii Ciężkiej w następujący sposób komplementował ochotniczki służące w jego oddziale:

Na mocy sprawozdań komendanta baterii wyrażam ku memu zadowoleniu podziękę także wszystkim paniom, pełniącym wzorowo i z prawdziwym poświęceniem twardą żołnierską służbę przy powyższym oddziale. Chociaż nie jestem zwolennikiem, ażeby używać do służby wojskowej kobiet, mających całkiem inne przeznaczenie życiowe, muszę jednak zaznaczyć mój podziw dla tych jednostek, które pośpieszyły, aby bronić nasze zagrożone kresy. Gorąca miłość Ojczyzny, hart duszy i woli pobudzają do tego kroku.

W marcu 1919 r. Aleksandra Zagórska podjęła starania o oficjalne zatwierdzenie statutu Ochotniczej Legii Kobiet, który miał uregulować zadania formacji w czasie wojny. Dokument został przedłożony Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu, który zaakceptował go 19 marca. Wiadomość ta dotarła do Zagórskiej w następnym miesiącu.



Milicjantki na stanowisku wartowniczym (AAN)

W maju 1919 r. w wyniku polskiej ofensywy Armia Halicka została odparta spod Lwowa. Polscy mieszkańcy miasta „zawsze wiernego” mogli odetchnąć z ulgą. Zmieniło się również nastawienie dowództwa wojskowego i władz państwa do Ochotniczej Legii Kobiet.

W dniach grozy nawet najbardziej małoduszny i filisterski odłam społeczeństwa dosyć przyjaźnie odnosił się do legionistek, w których wysiłkach musiał przecież widzieć częściowe zabezpieczenie swego spokoju i życia. Z chwilą jednak, kiedy niebezpieczeństwo zostało usunięte, nadzwyczaj prędko zapomniano o wszystkim, co O[chotnicza] L[egia] K[obiet] zrobiła dla Lwowa. Natomiast przypominano sobie nagle, że to nie wypada, ażeby kobiety pełniły służbę wojskową, chodziły z karabinami, strzelały, stały w nocy na warcie itd. Odbywały się nawet zebrania kobiece, na których mówiono podobno, że to niemoralnie i niezdrowo, że tego na świecie nie było – z goryczą pisała Kiedrzyńska.



Legionistki pozują do zdjęcia. Zima z 1918 r. na 1919 r. (AAN)



Oddział Ochotniczej Legii Kobiet podczas ćwiczeń na Wysokim Zamku we Lwowie. Przy karabinie maszynowym Zofia (jako strzelec broni maszynowej) i Sabina (siedzi druga na prawo od Zofii) Kleczkowskie. Pierwsza od lewej w trzecim rzędzie stoi Anna (zbiory Zofii Gwiazdy)

Legionistki zostały przeniesione z budynku gimnazjum do zaniedbanych („cholerycznych”, jak podała Kiedrzyńska) baraków przy ul. Janowskiej. Koszary znajdowały się w opłakanym stanie, miały przegniłe podłogi i niesprawne ogrzewanie. Zagórska słusznie się obawiała, że wraz ze zbliżającą się jesienią zaczną się ciężkie choroby, dlatego wystosowała do dowództwa Wojska Polskiego pismo z prośbą o zwolnienie Ochotniczej Legii Kobiet ze służby wojskowej. Przez długi czas nie otrzymywała odpowiedzi, a stan osobowy jej formacji z przyczyn zdrowotnych i z powodu zwolnień ochotniczek systematycznie malał. W końcu władze wojskowe odmówiły, powołując się na brak dostatecznej liczby żołnierzy w garnizonie lwowskim. Straty bojowe i niebojowe (choroby i „nieszczęśliwe wypadki z bronią”) przyczyniły się do znacz-



Wnętrze jednego z baraków przy ul. Janowskiej (AAN)

nego spadku liczebności lwowskiej Legii. Na przełomie 1919 i 1920 r. odeszła z niej spora część legionistek, w tym wszystkie warszawianki.

Rok 1920 był czasem rozbudowy – lwowska Legia rozrosła się do batalionu, kolejne bataliony formacji powstały m.in. w Wilnie, Poznaniu i Warszawie. Wiele ochotniczek znalazło się na froncie walk z bolszewikami. Na początku marca 1920 r. gen. Władysław Jędrzejewski wydał rozkaz wcielenia ok. 40 z nich do 5. Dywizji Piechoty, do pododdziału gospodarczego. Ochotniczki zajmowały się pilnowaniem magazynów z zapasami i umundurowaniem oraz dowoziły zaopatrzenie na front. Ze swoich zadań wywiązały się znakomicie. Oddział legionistek był przy 5. Dywizji Piechoty do stycznia 1921 r. i przeszedł z nią cały szlak bojowy w gorącym 1920 r., gdy siły sowieckie, w tym 1. Armia Konna Budionnego, nacierały na Lwów. Z kolei warszawska Kompania Zapasowa Legii pełniła służbę wartowniczą w stolicy podczas Bitwy Warszawskiej.

W tym okresie powszechnej mobilizacji społeczeństwa do obrony kraju – pisze Cieślikowa – stosunek społeczeństwa do Ochotniczej Legii Kobiet był życzliwy. Również władze wojskowe okazywały zainteresowanie jak najszybszą rozbudową i wejściem batalionów OLK do służby, co wyrażało się m.in. w przydzieleniu wystarczającej ilości broni, umundurowania i ekwipunku dla legionistek.

Wraz z zakończeniem działań bojowych jesienią 1920 r. zaczęła się demobilizacja Ochotniczej Legii Kobiet. W tym czasie liczyła ona 2077 żołnierzy, w tym 14 oficerów, 17 podchorążych, 187 podoficerów. Aleksandra Zagórska została awansowana do stopnia podpułkownika i 1 października 1921 r. ustąpiła ze stanowiska komendanta Legii. Ostatecznie formacja została rozwiązana 1 lutego 1922 r.



Medal pamiątkowy Ochotniczej Legii Kobiet, który otrzymała Sabina Kleczkowska (zbiory Zofii Gwiazdy)

Zofia Kleczkowska (1898–1936)

Przyszła na świat 11 marca 1898 r. w Kamionce Strumiłowej. Jej rodzicami byli Karol Kleczkowski i Helena z d. Peterseim. Przed wybuchem wojny polsko-ukraińskiej Zofia rozpoczęła studia pedagogiczne we Lwowie. 21 grudnia 1918 r. wstąpiła do Wojska Polskiego. W trakcie obrony Lwowa zimą i wiosną 1919 r. pełniła służbę wartowniczą przy Naczelnej Komendzie Wojska Polskiego we Lwowie, a także przy

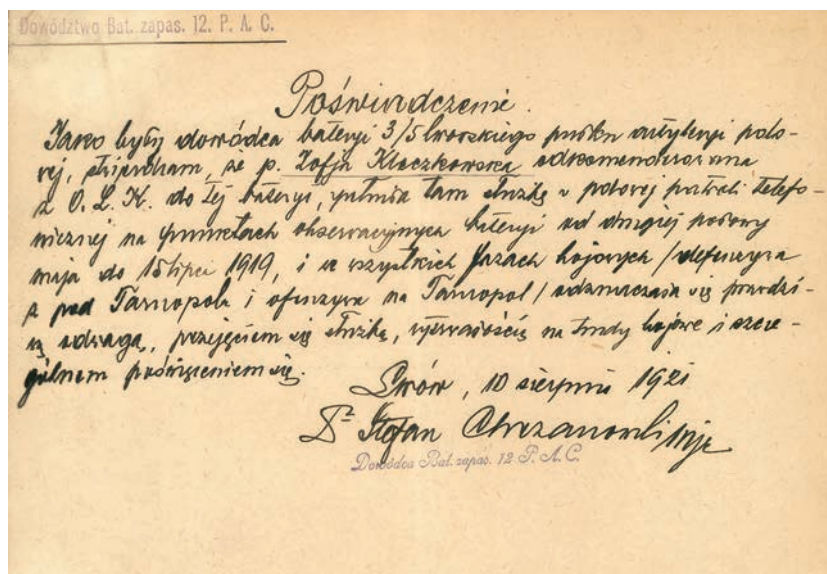


Zofia Kleczkowska przed wstąpieniem do Ochotniczej Legii Kobiet (zbiory Zofii Gwiazdy)

zbrojowni 4. Pułku Artylerii Ciężkiej na Wysokim Zamku. 30 maja lub 1 czerwca 1919 r. przeniesiono ją do III baterii por. Stefana Chrzanowskiego z 5. Pułku Artylerii Polowej. W składzie tej formacji znalazło się również wielu innych ochotników. Jak twierdzi autor Jan Czyrko:

Odnosnie [do] uzupełnienia składu osobowego, to opierało się ono zrazu na zaciągu ochotniczym, od początku zaś 1919 roku dochodzą prócz tego transporty z baterii zapasowej, pomieszczonej w Tarnowie, a następnie w Rzeszowie.

W składzie III baterii Kleczkowska wzięła udział w polskiej ofensywie nad Zbrucz. 7 czerwca 1919 r. Armia Halicka rozpoczęła kontryfensywę, dzięki której odzyskała inicjatywę i zmusiła Wojsko Polskie do odwrotu. Bateria wzięła w tym czasie udział w ciężkich walkach pod Pomorzanami, gdzie swym ogniem wspierała 19. Pułk Piechoty.





Zofia Kleczkowska w mundurze i z odznaką Ochotniczej Legii Kobiet
(zbiory Zofii Gwiazdy)

23 czerwca osłaniała odwrót 5. Dywizji Piechoty. 28 czerwca Wojsko Polskie rozpoczęło własne działania zaczepne, które szybko doprowadziły do przerwania nieprzyjacielskiej linii obrony. 5. Pułk Artylerii Polowej brał udział w pościgu za ustępującym wrogiem, III bateria uczestniczyła m.in. w walkach o Tarnopol. 16 lipca Armia Halicka wycofała się za Zbrucz. Po osiągnięciu linii tej rzeki na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych wycofano kobiety, w tym Kleczkowską, z frontu.

Zofia Kleczkowska miała zostać z powrotem przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet, która we Lwowie formowała batalion do służby wartowniczej i pomocniczej. Znalazła jednak sposób na pozostanie na linii frontu – wzięła urlop od 30 lipca do 15 września 1919 r. W rzeczywistości do 1 września służyła jako ochotniczka w 4. szwadronie 5. Pułku Ułanów. Tego też dnia otrzymała odroczenie służby wojskowej na 12 miesięcy w celu kontynuowania studiów. Wróciła do Ochotniczej Legii Kobiet i zasiłowała szeregi batalionu lwowskiego. 3 maja 1920 r. została przydzielona do 5. DP, w której zajmowała się sprawami gospodarczymi. Ze swych zadań wywiązywała się znakomicie, co zaowocowało tym, że miesiąc później została dowódcą urzędu gospodarczego dywizji. Jej postawę pochwaliła Wanda Kiedrzyńska w swym opracowaniu o Ochotniczej Legii Kobiet:

Oprócz normalnych trudów wojennych legionistki musiały pokonywać niechęć, a nawet oburzenie otoczenia, co jednak wzbudzało tylko żądrość i poświęcenie wybranej służbie. Zadanie swoje legionistki wypełniały dobrze, szczególnie od czasu mianowania komendantką podchorążego Zofii Kleczkowskiej. Każda z nich otrzymała pochlebne świadectwo za ten okres swego służbowego dowództwa, a na ręce Aleksandry Zagórskiej przesłał generał Jędrzejewski pismo, stwierdzające użyteczną i wydatną pracę legionistek, zatrudnionych w jego dywizji.

Prawdopodobnie jesienią 1920 r. Kleczkowska wróciła do lwowskiego batalionu Ochotniczej Legii Kobiet. Pozostała w nim krótko – do 18 lutego 1921 r., gdy została przyjęta na kurs dowódców kompanii przy 40. Pułku Piechoty. Kurs z powodzeniem zakończyła 22 marca. Była zainteresowana kontynuowaniem kariery wojskowej. 28 sierpnia wstąpiła do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie. 7 lipca 1922 r. awansowała do stopnia sierżanta, miesiąc później zdała egzaminy z dobrym wynikiem. 1 lipca 1923 r. awansowano ją do stopnia podporucznika, a dwa dni później zakończyła naukę w Szkole Podchorążych Piechoty. 17 sierpnia otrzymała przydział do 12. Pułku Piechoty. Przełożeni wysoko oceniali jej znajomość regulaminów oraz zdyscyplinowanie, a także wiedzę w zakresie taktyki. Wskazywano również na jej wysoki stopień patriotyzmu, a „wartość moralną” oceniono jako „bez zarzutu”.

Pozostała panną i mieszkała razem z matką. Po zakończeniu służby wojskowej pracowała jako nauczycielka we wsi Manasterz w powiecie



Legitymacja nauczycielska Zofii Kleczkowskiej, 1935 r. (zbiory Zofii Gwiazdy)

przeworskim. W roku 1921 ppłk Zagórska podpisała wniosek o odznaczenie Zofii Kleczkowskiej Krzyżem Walecznych.

Zmarła przedwcześnie, w 1936 r., na białaczkę. Miała 39 lat. Pochowano ją na cmentarzu Łyczakowskim.



Grób Zofii Kleczkowskiej na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie
(zbiory Zofii Gwiazdy)

Sabina Kleczkowska (1900–1941)

Młodsza siostra Zofii urodziła się 22 kwietnia 1900 r. W latach 1911–1918 uczyła się w Miejskim Gimnazjum Realnym im. Królowej Jadwigi, a także w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim Sióstr Urszulanek i w Prywatnym Gimnazjum Realnym Marii Frenklówny. 10 grudnia 1918 r. wstąpiła do Wojska Polskiego. Jeszcze w tym samym miesiącu odkomenderowano ją na Wysoki Zamek, gdzie pełniła służbę wartowniczą wraz z innymi legionistkami, w tym siostrami Zofią i Anną. Miała



Sabina Kleczkowska (zbiory Zofii Gwiazdy)

strzec zbrojowni 2. dywizjonu 4. Pułku Artylerii Ciężkiej, z czasem jednak została obserwatorem obsługi jednej z armat. Pełniła tę służbę do kwietnia 1919 r., w jej trakcie wyróżniła się odwagą, wytrwałością i determinacją. Swą postawą inspirowała nie tylko inne legionistki, ale również męskich towarzyszy broni – artylerzystów.

Pełniąc ofiarną służbę żołnierską – pisze Zofia Gwiazda – w warunkach ciągłego zagrożenia, na stanowisku, gdzie samo przebywanie wymagało hartu ducha, przy braku należytego umundurowania, przy dotkliwym mrozie i fatalnej aprowizacji, Sabina Kleczkowska swą postawą jako żołnierz kobieta była przykładem dla męskiej obsługi baterii.

Wykazała się również odwagą podczas walk. W trakcie jednej z ukraińskich operacji zaczepnych, mających na celu zdobycie Lwowa, artyleria Armii Halickiej ostrzelała Wysoki Zamek. Wielu artylerzystów nie wytrzymało napięcia i uciekło w poszukiwaniu schronienia. Kleczkowska wytrwała na stanowisku: „Sama pozostała w tym rejonie, [co] było ciężką próbą hartu ducha i odwagi”.

Sabina Kleczkowska została wyróżniona w rozkazie por. Rudolfa Kroka, dowódcy 2. dywizjonu 4. Pułku Artylerii Ciężkiej, z 3 maja 1919 r.:

Ja, jako komendant grupy artylerii, muszę złożyć podziękowanie tym legionistkom, które od początku, to jest od zawiązania się 4 pułku ciężkiej artylerii, pełniły służbę przy Komendzie i baterii 2 tegoż pułku, w razie potrzeby, jako obserwatorki, obsługa dział i karabinu maszynowego, a wreszcie jako służba wartownicza przy działach. W chwilach gorących i niebezpiecznych narażały swe życie i zdrowie dla sprawy ukochanej Ojczyzny. [...] Sabinie Kleczkowskiej [...] najserdeczniejsze podziękowanie składam.

[illegible]

Późną wiosną 1919 r. Sabina Kleczkowska została przeniesiona do oddziału OLK na Górnym Śląsku. Również tam pełniła służbę pomocniczą i instruktorską. Była przy tym świadkiem powstań śląskich oraz plebiscytu. Atmosferę na Górnym Śląsku opisała w jednym ze swych listów do matki:

Jak się dowiaduję z listu, to wypadki, które u nas miały miejsce, zatrzwożyły Was o moją osobę, co mnie bardzo dręczy, iż się z tego powodu niepotrzebnie smucicie i niepokoiacie. Wszędzie już wraca spokój i ład. Wreszcie spełniły się marzenia Górnolazaków, oto nienawidzoną, zieloną zycherkę (żaby) [Chodzi o niemiecką Sicherheitspolizei, o której mówiono też „zielonki” od koloru munduru. Również noszone przez nich emblematy były zielonej usunięto, a w miejsce ich ustanowiono straż obywatelską, aż do utworzenia policji plebiscytowej. Nadto Niemcy muszą zapłacić 4 miliony marek odszkodowania za zniszczenie Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego i za splądrowanie składów polskich. Chociaż raz Polacy górą! Dzielnie się spisali podczas tych zająć i dali dowód, że Śląsk jest polski.

Za służbę w Ochotniczej Legii Kobiet Sabina Kleczkowska została uhonorowana odznaką „Za Trud Ofiarny 1918”. 20 sierpnia 1921 r. została również odznaczona Krzyżem Walecznych.



Sabina Kleczkowska (z lewej) jako studentka Politechniki Lwowskiej (zbiory Zofii Gwiazdy)

L. 4

*Przewodniczący gimnazjum realne w Marii Frenklowny
z prawami sędzi sądownych
na mocy rozstrzygnięcia Sen. w K. i O. P. w sprawie
z d. 30.12.1919 R. 7447*

Świadectwo dojrzałości

Kleczkowska Sabina Helena

urodzony dnia *22 kwietnia 1900* w *Wielkopolce*

powiat *Końskie* religii *rzymsko-katolickiej* ukończyła studia

w latach *1914/15 - 1918/19* we *Wrocławiu* w *niemieckim*
gimnazjum realnym im. Kołłątaja *zadawała* *na* *przebiegu*
gimnazjum real. H. Ursulanek i w *przebiegu* *gimnazjum*
real. prof. Marii Frenklowny

i na podstawie egzaminu dojrzałości uznano go za

dojrzałym *jednocześnie*

do studiów na Uniwersytecie.

Wrocław, dnia *3 października* 19 *19*

Henryk
Przewodniczący Komitetu Egzaminacyjnego

Rudolf Wacel
Dyrektor gimnazjum

Janina Wacel
Gospodynia klasy



Świadectwo dojrzałości Sabiny Kleczkowskiej (zbiory Zofii Gwiazdy)



Sabina Kleczkowska (siedzi z lewej) jako studentka Politechniki Lwowskiej
(zbiory Zofii Gwiazdy)

Po zakończeniu walk o niepodległość i granice Sabina Kleczkowska została studentką na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. Studiów jednak nie ukończyła. 1 października 1921 r. wzięła ślub z Michałem Domanasiewiczem.



Michał Domanasiewicz w mundurze armii austro-węgierskiej, okres I wojny światowej (zbiory Zofii Gwiazdy)



Sabina i Michał Domanasiewiczowie z dziećmi (zbiory Zofii Gwiazdy)

Wybranek Sabiny urodził się w 1892 r. we wsi Sieniawa koło Zbaraża. W latach 1902–1908 uczył się w Państwowej Szkole Realnej w Tarnopolu. Po maturze w 1908 r. został studentem Szkoły Politechnicznej we Lwowie. W czasie I wojny światowej służył w armii austro-węgierskiej. W momencie wybuchu wojny polsko-ukraińskiej znajdował się w Kulikowie koło Żółtkwi. 30 kwietnia 1919 r. został tam internowany przez Ukraińców i umieszczony w obozie dla jeńców i internowanych w Skolem. W tym czasie w mieście, a więc także w obozie, panowała epidemia tyfusu plamistego. Zachorował również Domanasiewicz. Po wyzwoleniu obozu został przewieziony do Szpitala Epidemiologicznego we Lwowie. Po rekonwalescencji zatrudnił się w charakterze rysownika w III Wydziale Lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. Pracował na tym stanowisku od 19 lipca do 1 września 1919 r. W lipcu 1920 r., w obliczu bolszewickiego zagrożenia, zgłosił się do Armii Ochotniczej gen. Józefa Hallera. Znalazł się w szeregach 22. Ochotniczego Batalionu Saperów. Otrzymał stopień podchorążego. Walczył w wojnie z Sowietami do 20 października 1920 r., gdy został bezterminowo urlopowany i zwolniony ze służby wojskowej. Od 1922 r. Domanasiewicz pracował w Polskich Kolejach Państwowych. W 1937 r. przeniesiono go do Lwowa, gdzie awansował na naczelnika Oddziału Drogowego, a 1 sierpnia 1938 r. – naczelnika Oddziału Drogowego w Brodach. Po przybyciu na miejsce zaangażował się w utrzymanie w należytym porządku kopca upamiętniającego polskich żołnierzy poległych pod Zadwórzem. Był odznaczony medalem „Obrońcom Kresów Wschodnich 1919”, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Michał Domanasiewicz podczas pracy w PKP (zbiory Zofii Gwiazdy)



Anna i Józef Janellowie, Michał i Sabina Domanasiewiczowie z dziećmi oraz Michalina Białas, siostra Józefa (zbiory Zofii Gwiazdy)



Grób rodzinny Domanasiewiczów (zbiory Zofii Gwiazdy)

Małżeństwo Domanasiewiczów miało czworo dzieci: Danutę, Zbigniewa, Andrzeja i Zofię Annę. Po wybuchu II wojny światowej cała szóstka wyjechała do Lwowa, gdzie zamieszkała w kamienicy przy ul. Łozińskiego. Tam 24 stycznia 1941 r. w wyniku zapalenia płuc zmarła Sabina Domanasiewicz. Jej mąż zmarł na gruźlicę 8 lipca 1943 r. i został pochowany obok żony na cmentarzu Łyczakowskim.

Anna Kleczkowska (1894–1983)

Anna Kleczkowska urodziła się 31 lipca 1894 r. we Lwowie jako pierwsza z trzech córek Karola i Heleny Kleczkowskich. Została ochrzczona 6 września tegoż roku w kościele św. Marii Magdaleny. W szeregach Ochotniczej Legii Kobiet brała udział w obronie Lwowa w 1918–1919 r., razem z siostrami pełniła służbę wartowniczą na Wysokim Zamku. Wiosną 1919 r. odeszła z OLK i podjęła pracę w Polskim Banku



Anna Kleczkowska w mundurze i z odznaką Ochotniczej Legii Kobiet (zbiory Zofii Gwiazdy)

Przemysłowym we Lwowie, aby pomóc finansowo owdowiałej matce. 24 listopada 1921 r. wyszła za mąż za Józefa Janellego. Ślub odbył się we Lwowie w kościele św. Mikołaja. Janelli był już wtedy doktorem prawa oraz filozofii i pracował we Lwowie jako wicedyrektor (a później dyrektor) pierwszego w wolnej Polsce Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków

(przekształconego później w ZUS). Nie mieli dzieci, z tego powodu lubili spędzać czas z dziećmi Michała i Sabiny Domanasiewiczów. Od 1936 r. mieszkała z nimi również Helena Kleczkowska. Po wybuchu II wojny światowej Domanasiewiczowie (6 osób) wyjechali z Brodów do Lwowa, gdzie znaleźli schronienie w domu Janellich. Musieli się tam również przez pewien czas ukrywać krewni Józefa – Lesław i Bogusław Białasowie. Anna Janelli została wdową 20 listopada 1942 r.

Po śmierci siostry Sabiny (w styczniu 1941 r.) i szwagra Michała Domanasiewicza (w lipcu 1943 r.) podjęła się opieki nad ich dziećmi. Jak twierdzi Zofia Gwiazda, córka Sabiny i Michała:

Kochała je bardziej niż niejedna najlepsza matka. Pracowała od świtu do nocy, przerabiała swoją odzież na ubrania dla dzieci, nie będąc krawcową, szyła też na zarobek i wykonywała z filcu ciepłe, zimowe obuwie na drewnianych podeszwach. Znajdowała czas, aby z dziećmi co niedzielę odwiedzić groby bliskich zmarłych na cmentarzu Łyczakowskim, a także pójść do parku Stryjskiego, na Wały Hetmańskie lub na Wysoki Zamek, gdzie dzieci mogły się wybiegać czy pograć w piłkę. Dbała o rzetelne wykształcenie dzieci. Oprócz tego, że młodsze uczęszczały do szkół podstawowych, a Zbigniew i Danuta na politechnikę, wszystkie pobierały naukę gry na fortepianie w szkole muzycznej lub u prywatnych nauczycieli.

W trakcie drugiej okupacji sowieckiej Lwowa Anna Janelli zgodziła się, by w jej mieszkaniu odbywały się spotkania członków polskiego podziemia. W 1946 r. na skutek terroru okupantów wyjechała do Polski pojałtańskiej. Najbardziej jaskrawym przykładem presji, jaką stosowało wobec jej rodziny NKWD, było aresztowanie i przesłuchiwanie Danuty Domanasiewicz. Aby uratować siostrzenicę, Anna Janelli zgodziła się sprzedać za bezcen naczelnikowi komisariatu swoje czteropokojowe

mieszkanie i wyjechać ze Lwowa. Wraz z dziećmi Domanasiewiczów udała się do Krakowa. Tam pracowała początkowo jako pracownik umysłowy w Banku Gospodarstwa Krajowego, a później jako sekretarka kierownika kliniki dermatologicznej. W lipcu 1958 r. przeszła na rentę inwalidzką. Zmarła 30 stycznia 1983 r. Jest pochowana w Krakowie na cmentarzu Batowickim.

W pamięci całej rodziny i ludzi, którzy znali Annę Janelli – pisze Zofia Gwiazda – pozostaje o Niej wspomnienie przede wszystkim jako o człowieku wielkiego serca, nie szczędzącym sił, aby czynić bliźnim dobrze, o człowieku odważnym i wielkim patriocie. Dzięki Jej wielkiej miłości do rodziny możliwe jest dzisiaj na podstawie przywiezionych przez Nią ze Lwowa różnych dokumentów, pism i fotografii odtwarzanie ważnych wydarzeń z historii naszej Ojczyzny.

Siostry Kleczkowskie – Zofia, Sabina i Anna – nie tylko wzięły czynny udział w wojnach o niepodległość i granice odrodzonej Polski, lecz swą postawą zaangażowały się także w obalanie ówczesnych stereotypów kulturowych i społecznych dotyczących kobiet. Służyły jako godny naśladowania przykład wytrwałego żołnierza sumiennie wykonującego swe obowiązki, co mobilizowało do większego wysiłku mężczyzn w mundurach oraz zawstydzalo tych, którzy uchylali się od służby wojskowej.



Sabina i Anna Kleczkowskie (zbiory Zofii Gwiazdy)

Bibliografia

- Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego:
Kleczkowska Sabina, KW 1605.
Kleczkowska Zofia, KW 1606.
Kleczkowska Zofia, AP 3761.
- Gwiazda Z., Świadełstwo dziejów Polski. Na przełomie niewoli i II RP.
Biografia Michała Domanasiewicza, mps.
- Cieślakowa A.J., *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998.
- Czyrko J., *Zarys historii wojennej 5-go Lwowskiego Pułku Artylerii Polowej*,
Warszawa 1930.
- Dufurat J., *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*,
Toruń 2001.
- Drzewiecka E., *Legionistki, sanitariuszki, korespondentki wojenne. Polki w walkach o niepodległość w latach 1918–1920* [w:] *Bohaterowie drugiego planu w walce o niepodległość*, red. A. Koseski, T. Skoczek, J. Załączny, Warszawa 2017.
- Galuba R., „Niech nas rozsądzi miecz i krew...”. *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004.
- Jankowski S.M., *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012.
- Kania L., *W cieniu Orląt Lwowskich: Polskie sądy wojskowe, kontrwywiad i służby policyjne w bitwie o Lwów 1918–1919*, Zielona Góra 2008.
- Kiedrzyńska W., *Zarys historii wojennej O. L. K. (Ochotnicza Legia Kobiet)*, Warszawa 1931.
- Klimecki M., *Lwów w listopadzie 1918 roku. Kobiety w obronie miasta* [w:] *Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921. Materiały*

- z XX sesji naukowej w Toruniu w dniu 5 listopada 2010 roku, red. W. Rezmer, Toruń 2012.
- Łapiński-Nilski S., Kron A., *Listopad we Lwowie (1918 r.)*, Łapy–Białystok 1993.
- Marcinkiewicz-Gołaś A., *Ochotnicza Legia Kobiet*, Warszawa 2006.
- Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918. Relacje uczestników*, t. 1, red. E. Wawrzkowicz, A. Kawałkowski, Lwów 1933; t. 2, red. E. Wawrzkowicz, J. Klink, Lwów 1936.
- Pogonowski J., *Bój o Lwów. (Z walk Armji Ochotniczej z 1920 roku)*, Gdańsk 1921.
- Świątkowska A., *Ochotnicza Legia Kobiet* [w:] *Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921. Materiały z XX sesji naukowej w Toruniu w dniu 5 listopada 2010 roku*, red. W. Rezmer, Toruń 2012.
- Zawistowski D.J., *Zarys historii wojennej 19-go Pułku Ułanów Wołyńskich im. płk. Karola Różyckiego*, Warszawa 1930.



OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”



1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowic*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, *Маріуш Заруський*

22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*

56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*

W przygotowaniu:

64. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*
65. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
66. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
69. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:

dr hab. Marek Gałęzowski, dr hab. Jerzy Kirszak

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Łucja Czepulonis

Korekta: Zofia Krzywicka-Vauthier

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska

Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce:

Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie (zbiory Zofii Gwiazdy)

Za pomoc w przygotowaniu publikacji wyrażam podziękowania
Zofii Gwiesdzie i jej rodzinie.

Druk i oprawa:

Pasaż Sp. z o.o.

ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021

ISBN 978-83-8229-148-3 (druk)

ISBN 978-83-8229-149-0 (pdf online)

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ipn.poczytaj.pl

